

Czarny koń wyborów?

9 marca 2024

Po orędziu o stanie państwa prezydenta Joe Bidena stacje telewizyjne zaczęły zbierać informacje o reakcjach na nie. Śmiało i niemal natychmiast podjął wyzwanie przewodniczący amerykańskiego stowarzyszenia o charakterze ruchu społecznego Douglas McGregor. Nie można wykluczyć, że w istniejącej sytuacji może on stać się „czarnym koniem” tegorocznych wyborów. Oto pełna wersja wypowiedzi przewodniczącego organizacji Nasz Kraj Naszym Wyborem.



Amerykanie, nazywam się Douglas McGregor, jako pułkownik jestem weteranem wojennym, byłem doradcą sekretarza obrony Donalda Trumpa. Jako przewodniczący stowarzyszenia Nasz Kraj Naszym Wyborem chcę z całą powagą przedstawić alternatywną ocenę stanu naszego państwa.

Konstytucja zobowiązuje rząd do zapewnienia powszechnego dobrobytu, co zobowiązuje Waszyngton do zapewnienia podstawowych warunków bezpiecznej egzystencji: dostaw energii, żywności, schronienia. Z żalem przyznam, że aktualna administracja zawodzi, nie spełniając tych obowiązków. Ta administracja twierdzi, że gospodarka narodowa kwitnie, ale większość środków przeznaczana jest na rządowe wydatki i miejsca pracy tejże administracji. Udział rządowych wydatków w PKB wynosi 42%, w tym są wydatki federalne i lokalne. Tak niesamowita proporcja była typowa dla Związku Radzieckiego pod koniec lat 1980, tuż przed upadkiem tego państwa. Rozpędzona inflacja wygenerowana przez rząd wynikająca z udziału rządowych wydatków utrudnia zapewnienie rodzinom zakupu zdrowej żywności. Tuzin jajek, które można było kupić za niespełna 1 dolara w 2019 roku, teraz osiąga cenę 2-4 dolarów. Wzrost innych cen poszybował o 100%. W tym samym czasie dochody przeciętnego gospodarstwa domowego nie przekroczyły

9%. Wysokie oprocentowanie zadłużenia wzrosło z 2% do 7,5% w ciągu zaledwie trzech lat, odsuwając na daleki plan marzenie posiadania jakiegokolwiek własności dla zbyt wielkiej liczby Amerykanów.

Bezpieczeństwo narodowe zanika kiedy zdestabilizowane łańcuchy dostaw skutkują opróżnionymi półkami sklepów. Nasze elektrownie, zakłady produkcyjne mają braki w zaopatrzeniu w podstawowe części zamienne. Źle zarządzana gospodarka wywołuje utratę miejsc pracy i bezdomność.

Polityka interwencjonizmu militarnego nie tylko wydrenowała budżet, zasoby, ale równie poważnie zagroziła niezależności energetycznej, powodując rosnące koszty energii paliw i uzależnienie od obcych wpływów.

Dzisiejszy rząd zatrudnia 2,87 miliona osób. Ich zatrudnienie jest kolejnym balonem zadłużenia, które urasta do 34 trylionów dolarów. Co gorsze, to dodatkowy trylion dodawany jest do zadłużenia narodowego przeciętnie co trzy miesiące.

Niemożliwe jest osuszenie bagna gigantycznymi pieniędzmi i kolosalnego długu, którego nie możemy udźwignąć.

Jest tragedią kontrolowanie polityków Waszyngtonu przez tak zwaną „klasę darczyńców”. Ten korupcyjny system jest wspierany przez rakotwórczy Bank Centralny gwarantujący preferencyjny dostęp do kapitału ludzi, którzy wyłącznie widzą jedyny cel wojny jako mechanizm robienia fortun. W ten sposób bogacąc się karmią swoich zwolenników, żebyśmy wysyłali naszych żołnierzy, marynarzy, pilotów, by służyli na obcych terenach o marginalnym znaczeniu strategicznym dla Stanów Zjednoczonych.

W międzyczasie miliony nielegalnych migrantów napływają przez otwarte granice jak niekontrolowana powódź. Niekontrolowany proceder nadwyręża nasze możliwości zapewnienia środków, ubożąc nasze zasoby, godząc w poziom dobrobytu. Karkołomne nawiązywanie do likwidacji policji, przy rosnącej przestępczości, jest karykaturą prawa i praworządności.

Funkcjonariusze są źle wynagradzani i przeciążeni, więc przy zmniejszonym stanie osobowym nie są w stanie dbać o bezpieczeństwo obywateli, powodując, że duże miasta stają się niebezpieczne dla wszystkich; zwłaszcza dla kobiet, dzieci i osób starszych.

Otwartych granic nie można oddzielić od problemu eksplozji przestępczości, jakiej nasz kraj nie widział nigdy wcześniej w naszej historii. Liczba młodych Amerykanów umierających w wyniku przedawkowania nielegalnie przemycanego fentanylu wynosi 100 000 rocznie. Głównie trafia on przez otwartą granicę południową. Rokroczna liczba zabójstw według zapewne zaniżonych statystyk FBI to 26 000, ponieważ policja w ostatnich dwóch latach zaniżała statystyki nawet o 40% w wyniku zmienionego systemowo kryterium przestępstwa pod presją polityczną.

Coroczna liczba zaginionych dzieci wynosi ponad 800 000, co oznacza ponad 2000 dzieci dziennie przepadających bez wieści. Tę alarmującą statystykę pogarsza wprowadzona do systemu edukacji nachalna seksualizacja dzieci w szkołach publicznych. Dzieci są naszą przyszłością. Dzieci powinny być chronione, a nie wykorzystywane.

Waszyngton wydał także ponad 14 trylionów dolarów na wojny bliskowschodnie przez ostatnie 23 lata w tzw. serii zbrojnej interwencji samoobrony. Bezsensownie wydano też w Waszyngtonie miliardy dolarów na niepotrzebną wojnę z Rosją. Zagwarantowali tym podwyżki cen w amerykańskich supermarketach i na stacjach benzynowych.

Kolejne tryliony zmarnowane na beznadziejne zagrożenie covidem wzbogacające klasę laptopowców z Doliny Krzemowej, Wall Street i korporacje, podczas kiedy właściciele drobnych przedsiębiorstw i zawody wolne zostały zniszczone. Zmarnowano tryliony na wątpliwie efektywną zieloną energię z wykorzystaniem źródeł kopalnych z Afryki, przetworzonych w Chinach. To wszystko zniszczyło miejsca pracy w Ameryce z

pominięciem naszych rodzimych źródeł.

Podsumowując: stan państwa jest daleki od silnych podstaw, w rzeczywistości oprócz szeregu słabości stale pogarsza się.

Stawiamy sobie pytanie: dokąd zmierza Ameryka w tym stanie rzeczy? Rozważmy następujące działania, które niezbędnie wymagają realizacji jak najprędzej.

Przede wszystkim musimy zabezpieczyć granice, lotniska i porty chroniąc obywateli amerykańskich na pierwszym miejscu w ramach obowiązku obrony narodowej.

Po drugie – gdyby USA zostały zaatakowane, musimy uniknąć niepotrzebnego konfliktu. Dobrobyt wewnętrzny gwarantowany jest pokojem w ramach jego granic i poza nimi. Bezpieczeństwo USA nie może być zakładnikiem obcych interesów, albo ich agentów działających w samych Stanach Zjednoczonych.

Po trzecie – przywróćmy praworządność we własnym kraju. W tym celu musimy usunąć sędziów aktywistów, którzy nie respektują konstytucji, którzy zwalniają z więzień zarówno nielegalnych migrantów jak też przestępców. Pora dokonać przeglądu kadry aparatu sądownictwa z ich dozgonnymi nominacjami.

Po czwarte – skuteczny aparat wojskowy wymaga merytorycznego kryterium doboru kadry i trybu awansowania. Gruntowna reforma redukująca dowództwo przy zwiększeniu potencjału bojowego jest nieodzowna. Mamy dziś 43. czterogwiazdkowych generałów na 1,1 miliona żołnierzy, marynarzy i lotników. W 1943 roku przy 12-milionowej armii mieliśmy jedynie 7. czterogwiazdkowych generałów.

Wzmocnienie obronności dzięki zmianom w armii, i przywrócenie praworządności są tylko częścią naszego zadania, bo musimy też zregenerować gospodarkę i innowacyjność na rzecz poprawy poziomu życia i zamożności przyszłych pokoleń. Jak tylko można najszybciej musimy przywrócić niezależność energetyczną Ameryce różnorodnością źródeł jak gaz i ropa, energia

nuklearna, słoneczna i wiatrowa. Musimy zadbać o ożywienie zainteresowania prowadzeniem gospodarstw rodzinnych i przetwórczych. Konieczne jest pozbawić prawa obcemu kapitałowi i sępom kapitalizmu na zakup ziemi amerykańskiej, żeby zapewnić niezależność i bezpieczeństwo naszej gospodarki rolnej na własne potrzeby. Konieczna jest repatriacja firm producenckich do ojczyzny, maksymalizacja wykorzystania technologii 3D, AI i robotyki. Te zadania są osiągalne kiedy edukacja stanie się pasem transmisyjnym do znalezienia miejsc pracy na rynku. Osoby indywidualne i firmy powinny dostać jednokrotne zwolnienie z podatku, by móc rozwojem swojej produkcji zasilić budżet USA. Trzeba działać szybko, by zredukować stanowiska rządowe. Elon Musk zredukował u siebie 70% obsady platformy „X” (dawny „Twitter”) bez utraty sprawności jej funkcjonowania. To samo musimy zrobić z przeklętą biurokracją.

Naszego nadzoru wymaga Rezerwa Federalna, której nie udało się powstrzymać rozrostu miejsc pracy i zachować stabilność cen.

Na koniec, cięcia wydatków nie powstrzymają niszczących skutków zadłużenia. Celem odzyskania produktywności i stabilności finansowej musimy dokonać restrukturyzacji zadłużenia. Wszystko to wymaga odwołania się do naszych początków jako ludzi wolnych, gotowych przywrócić suwerenność państwu z myślą o przyszłych pokoleniach tak jak musimy odnowić wiarę w nasz kraj.

Panie, panowie, pora na zmianę kursu. Musimy oprzeć się na zasadach, jakimi kierowali się nasi przodkowie w najtrudniejszych czasach. Wymaga to ponownie poświęcenia się idei, którą jest rząd przedstawicielski, a urzędnicy do niego wybrani pozostają zawsze lojalni i odpowiedzialni wobec ludzi, którym służą. Urzędnicy i politycy, którzy chociaż raz przedłożyli obcy interes nad amerykański, muszą odejść. Przyszłość narodu uwarunkowana jest jego zgodą na stawianie interesu Ameryki na pierwszym planie. Tylko tym sposobem możemy odzyskać naszą ojczyznę, w której każdy obywatel ma

dostęp do energii, żywności na przystępnych warunkach mając bezpieczny dom. Dotychczasowa klasa pasożytniczych dorobkiewiczów nie może dalej być utrzymywana kosztem całego społeczeństwa.

Przyjaciele, Amerykanie, przed nami trudna droga, ale motyw mamy słuszny, bo zależy nam na przywróceniu wszystkim bezpieczeństwa domu rodzinnego, dostatku i pokoju na świecie. Łączmy siły w realizacji tego celu, któremu przyświeca duch wolności każdego człowieka. Niech was Bóg błogosławi. Boże błogosław Amerykę.

Autorstwo: Douglas McGregor

Wstęp i tłumaczenie: Jola

Źródło zagraniczne: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło polskie: WolneMedia.net